

sobota, 25.05.2024

Zwykłe zabytki - Jaka historia kryje się wokół nas?

Czym jest zabytek?

W powszechnym rozumieniu zabytki to majestatyczne budynki pochodzące z poprzednich epok, piękne obrazy malowane przez mistrzów pędzla albo inne wytwory rąk ludzkich o wysokiej wartości artystycznej. Często nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele zabytkowych miejsc znajduje się w naszym otoczeniu. Aby coś zwiedzić udajemy się do Krakowa, Wrocławia czy Lublina – a tymczasem obok nas często stoją ślady poprzednich epok cicho czekające na naszą uwagę.

Według polskiego prawa – Ustawy o zabytkach z 2003 roku – za zabytek uznaje się nieruchomość lub ruchomość będącą dziełem człowieka i stanowiącą świadectwo swojej epoki. Aby zostać objęte prawną opieką muszą zostać wpisane do rejestru zabytków, zostać uznane za pomnik historii lub stać na terenie parku kulturowego. Muszą też cechować się co najmniej jedną z wartości: artystyczną, historyczną lub naukową. Tak zabytki definiuje prawodawstwo.

Zgubione w wiejskim krajobrazie

Jednak właściwie w każdym miejscu można znaleźć wiele obiektów, które nie zostały uznane za zabytki, a jednak są świadkami minionej epoki i mogą nam wiele o niej opowiedzieć. Wystarczy tylko zwrócić na nie uwagę. Stare chaty, stodoły, kapliczki, a nawet dróżki czy charakterystyczne polany albo zarośla, doły, pagórki, sposób ukształtowania terenu. Często takie niepozorne znaki krzyczą o tym, że nie jest to kolejne zwykłe miejsce, ale miejsce znaczące.

To właśnie te zwykłe zabytki mogą przybliżyć nam wiele historii. Obserwując otoczenie dowiemy się, że niegdyś wszystkie domy powstawały z drewnianych belek układanych techniką zrębową. Dom, stodoła i stajnia ustawiane były na podwórku w jeden charakterystyczny sposób. Kapliczki stawiano często na rozdrożu lub na granicy, a te ważniejsze obsadzano drzewami i nadal stoją w zielonych zagajnikach. Te z pozoru proste rzeczy mogą być pretekstem do zwiedzania własnej okolicy i odkrywania własnej historii.

Niewidzialne zwykłe zabytki

Różnicę między wsią współczesną, a tą, w której żyli jeszcze nasi dziadkowie 60-70 lat temu, można zaobserwować spacerując po skansenach. To tam zaczęłam zwracać uwagę na zwykłe wiejskie chaty i szczegóły związane z ich wykonaniem. Ich wielkość, technika w jakiej są wykonane, dach, ustawienie różnią się między regionami i wiele mówią o zamożności właścicieli, rodzaju wykonywanej przez nich pracy, a nawet o klimacie w danym miejscu.

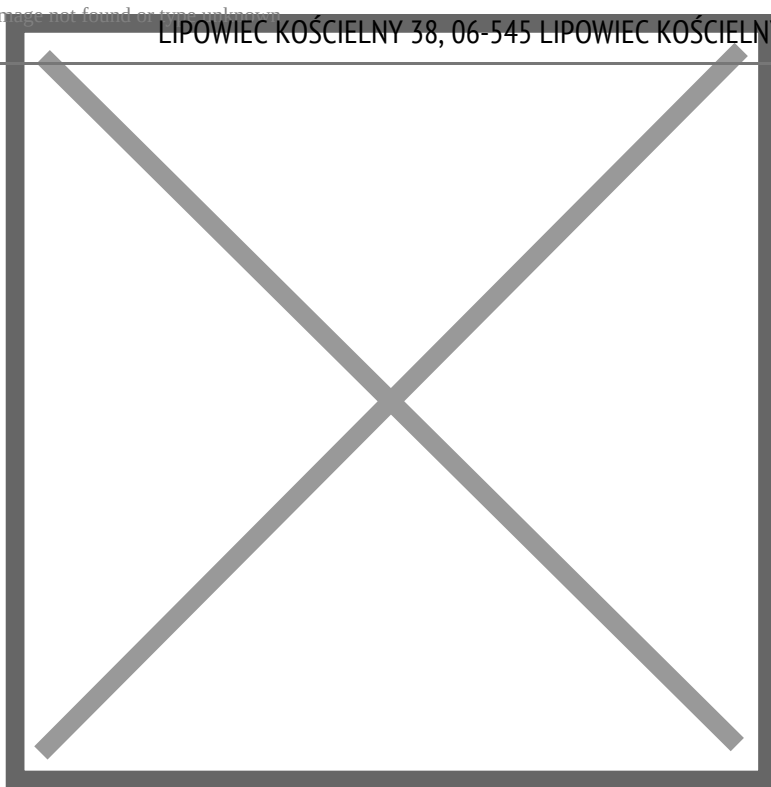
Też wyszukuję śladów nie starych domów oraz innych obiektów z przeszłości to dla mnie integralna część każdej podróży. Te rozsiane po Polsce pamiątki przeszłości świadczą o naszych przodkach i opowiadają o ich życiu.

Dom bardzo blisko drogi? Być może gościniec kiedyś był węższy. Duża chałupa z belek drewna? Może w tym miejscu mieszkał ktoś ważny dla lokalnej społeczności. Kilka starych drzew owocowych i puste miejsce w środku? Pewnie kiedyś żyła tu rodzina i co roku cieszyła się ze świeżych owoców. Kapliczka na skrzyżowaniu lub u progu lasu, dołu, nad rzeką? Prawdopodobnie mieszkańcy postavili ją, aby chronić się przed zagrożeniem ze strony natury, sił nieczystych, zbójników. Takich historii zakrytych w krajobrazie jest naprawdę wiele.

Inspiracją do tego wpisu był film, który obejrzałam na kanale

Architecture Is a Good Idea – architekt Radosław Gajda opowiada w nim, jak odnaleźć najstarsze zabytkowe ślady w wielu polskich miastach. Mówi o tym, w jaki sposób obserwować przestrzeń, aby jak najwięcej dowiedzieć się o jej historii. To samo możemy zrobić na wsi. Dawne rodzaje zabudowy zdradzają nam jak układały się dawne drogi, gdzie były rozstaje, gdzie stał dom, a gdzie inne budynki.

Wraz z cieplejszymi dniami (może niebawem już przyjdą!) częściej wyjeżdżamy i mamy okazję obserwować znane i nieznane tereny. Poprzez uważne patrzenie za okno możemy dowiedzieć się wiele o otaczającej nas okolicy. Wystarczy tylko zwrócić uwagę na szczegóły. Uwaga – to naprawdę wciąga!



Ewelina Pawlik. <http://pisanezasem.pl/>